

Sygn. akt VI Kz 975/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie, VI Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Anita Jarząbek- Bocian (spr.)

Sędziowie SO Włodzimierz Suwała

SO Beata Tymoszków

Protokolant – sekr. sąd. Mariusz Pogorzelski

przy udziale prokuratora – Ireny Lipińskiej

po rozpoznaniu w sprawie Izabeli Działak i Grzegorza Kurkowskiego

oskarżonych o czyny z art. 231 § 1 k.k. oraz art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt

zażalenia wniesionego przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 17 września 2013 roku

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podst. art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 17 września 2013r. Sąd Rejonowy w Otwocku umorzył postępowanie karne wobec Izabeli Działak i Grzegorza Kurkowskiego oskarżonym – odpowiednio – o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt i z art. 231 § 1 k.k w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, uznając, iż w sprawie brak jest faktycznych podstaw oskarżenia. Postępowanie to zostało zainicjowane subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym przez pełnomocnika Fundacji dla Zwierząt „ARGOS”.

Na powyższe orzeczenie zażalenie wniósł właśnie pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, a zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

- rażące naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt poprzez bezpodstawne uznanie, że działaniu oskarżonych nie można przypisać znamion umyślności;
- rażące naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 2 § 2, art. 4 i art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie większości dowodów w postaci: raportów Powiatowego Lekarza Weterynarii i innych dokumentów, które wprost potwierdzają stawiane oskarżonym zarzuty. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zażalenie jako niezasadne na uwzględnienie nie zasługiwało.

Zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie jest słuszne, a argumenty zawarte w zażaleniu – o charakterze polemicznym - nie mogą stanowić podstawy jego uchylenia.

Trafnie przyjął Sąd I instancji, że istota problemu w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia charakteru prawnego czynu zabronionego wskazanego w art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o ochronie zwierząt. Zasadnie podniósł w tym zakresie Sąd Rejonowy, że w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że przestępstwa znęcania się, o jakim mowa w art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, można dopuścić się jedynie umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, a za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009r. w sprawie o sygn. VKK 187/09 LEX. nr 553896). Dla uznania określonego zachowania za przestępstwo znęcania się, konieczne jest nie tylko ustalenie zamiaru bezpośredniego sprawcy, którego przedmiotem było wyrządzenie cierpień zwierzęciu, ale też dowiedzenie faktycznej skali cierpienia. Wobec powyższego dokonana przez Sąd Rejonowy analiza działania oskarżonej jako Dyrektora Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Celestynowie, na tle zgromadzonych w sprawie dowodów, potwierdza wniosek wysnuty przez ten Sąd o braku wynikającego z nich potwierdzenia, iż oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu. Niewątpliwie ze zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego dowodów wyłania się nie do końca pozytywny obraz tego Schroniska jako przepełnionego i w którym warunki bytowe przebywających tam zwierząt były dalekie od komfortowych. Jednakże, ten sam materiał dowodowy wskazuje, iż powodem tej sytuacji nie było zawinione działania oskarżonej, a zatem, iż celowo ten stan rzeczy utrzymywała, czy tworzyła. Zgromadzone dowody, co trafnie spostrzegł Sąd I instancji, wskazują, iż jego powodem były okoliczności o charakterze

obiektywnym, na które podądna nie miała wpływu. Należały do nich przede wszystkim trudna sytuacja materialna (finansowa) schroniska i stale rosnąca liczba trafiających tam zwierząt i to pomimo wydane przez Powiatowego Lekarza Weterynarii zakazu ich przyjmowania. To zaś powodowane było tym, iż zwierzęta były tam po prostu podrzucane, co zmuszało kierownictwo Schroniska do reakcji, do przyjmowania kolejnych zwierząt. Utrzymujące się przepełnienie schroniska wynikało także z tego, iż w zasadzie liczba zwierząt oddanych do adopcji była równa liczbie podrzuconych (k.102). Tak więc choć zgromadzone dowody wskazują, iż warunki bytowe w Schronisku w Celestynowie były trudne to jednak brak jest bezpośrednich dowodów wskazujących, iż stan ten mógł zostać zmieniony, a jedynie oskarżona celowo, by udręczyć przebywające tam zwierzęta, stan ten utrzymywała. Zebrane dowody wskazują, iż starała się podejmować inicjatywy by przeciwdziałać temu zjawisku o czym może świadczyć choćby akcja adopcji zwierząt na terenie Niemiec. Stąd też zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, iż w aktach sprawy brak jest bezpośrednich dowodów, że oskarżona celowo w jakikolwiek sposób, we wskazanym okresie i w zarzucany je aktem oskarżenia sposób, wyrządziła krzywdę zwierzętom przebywającym w kierowanym przez nią Schronisku. Nie można wykluczyć, iż Schroniskiem w Celestynowie można było zarządzać lepiej, czy sprawniej ale z całą pewnością brak jest dowodów, iż oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu.

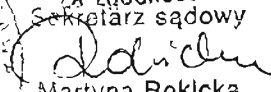
Podobnie jako słuszne Sąd Okręgowy uznał ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy, a dotyczącego drugiego z oskarżonych – Grzegorza Kurkowskiego. Oskarżony jak wynika z analizy akt sprawy podejmował działania zmierzające do zapewnienia prawidłowego funkcjonowania Schroniska, przeprowadzał kontrole, wydawał stosowne decyzje administracyjne zmierzające do eliminowania stwierdzonych uchybień. Wbrew twierdzeniom skarżącego swoim zachowaniem nie podejmował działań na szkodę schroniska, celowo niewłaściwie je nadzorując, bowiem w aktach sprawy brak jest dowodu, który potwierdziłby, że przyczynił się do zarzutu postawionego oskarżonej znęcania się nad zwierzętami, czego też bezpośrednio nie wykazał skarżący w środku odwoławczym.

Jak wynika z załączonego do akt sprawy sprawozdania z przeprowadzonego przez pracowników Biura Kontroli Głównej Inspektoratu Weterynarii kontroli problemowej w Wojewódzkim Inspektoracie Weterynarii z siedzibą w Siedlca i w wybranych powiatowych inspektoratach weterynarii na terenie województwa mazowieckiego, której celem było ustalenie prawidłowości koordynowania i kontrolowania przez lekarzy weterynarii sprawowania przez nich nadzoru nad prowadzeniem schronisk dla bezdomnych zwierząt za okres 2008 i 2009 roku w aspekcie zapewnienia warunków weterynaryjnych gwarantujących

dobrostan zwierząt w schroniskach dla zwierząt, pewne nieprawidłowości w funkcjonowaniu schronisk, w tym powadzonej tam dokumentacji, dotyczyły nie tylko przedmiotowego Schroniska ale w zasadzie wszystkich skontrolowanych (k.130-211). Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji także uwzględnił wynikające z tej kontroli wnioski, które jednak nie tyle dostarczyły dowodów na potwierdzenie stawionych oskarżonym zarzutów ile wskazywały jak trudnym jest prowadzenie tego typu działalności i jak wiele jest jeszcze do zrobienia przez prowadzących polskie schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Należy zaznaczyć, iż bardzo pożądanym jest monitorowanie przez organizacje tego rodzaju jak oskarżyciela subsydiarnego sytuacji bezdomnych zwierząt. W wyniku ich działań dochodzi do ujawnienia szeregu trudności z jakimi muszą się zmagać prowadzący te schroniska w związku z np. nieustannym brakiem środków finansowych, czy niedoskonałym zarządzaniem. Nie zawsze jednak, tak jak w rozpoznanej sprawie, stwierdzone nieprawidłowości wynikają z przestępnego działania prowadzących i zajmujących się tymi schroniskami ile są wynikiem okoliczności obiektywnych, przez nich niezawinionych, czy na które nie mają wpływu jak choćby skala porzucanych i podrzucanych zwierząt. Wskazany wyżej protokół pokontrolny dowodzi, iż z całą pewnością nadal muszą być podejmowane działania mające na celu prawne unormowanie prowadzonej w tym zakresie działalności, schroniska muszą podlegać kontroli ale przede wszystkim koniecznym jest zapewnienie właściwego wsparcia finansowego i technicznego gdyż - jak pokazuje niniejsza sprawa - ludzi „dobrej woli” jednak nie brakuje.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy podzielając ustalenia Sądu I instancji zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Na oryginale właściwe podpisy
za zgodność:
Sekretarz sądowy

Martyna Rokicka

